

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłać się 60 h
na pociągach:
roczn. 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h
kwart. 6 „ 60 „ 8 „
miesięcz. 2 „ 20 „ 2 „ 70 „
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Każde zmianę adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 60 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencja po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

We Lwowie poran. 4 h. popołud. 6 h.
na prowincji „ 6 h. „ 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Z gmachu sejmowego.

Lwów, 28 czerwca.

Komisja budżetowa obradowała wczoraj popoł. P. Abrahamowicz referował rubr. VII. mianowicie pozycję: „Teatra i Tow. muzyczne“. Uchwalono ją według propozycji Wydziału krajowego, a petycję dyrekcji teatru krakowskiego w sprawie podwyższenia subwencji przekazano Wydziałowi kraj. do zbadania.

P. Abrahamowicz przedstawił jeszcze sprawozdanie Wydziału kraj. co do zmiany ustawy o poborze podatków konsumpcyjnych, z powodu wejścia w życie z dniem 1 września br. dodatku do podatku wódczanego.

Sprawozdanie to załatwiono. Wreszcie p. hr. Scipio referował rubr. XVII. p. n.: „Różne wydatki“.

Dzisiaj przed Sejmem zbiera się koło sejmowe, nadto dzisiaj obradować będą komisje: włości rentowych (nad II. ustawą o czasowej niepodzielności gruntów) bankowa i kolejowa.

Komisja wodna załatwiła wczoraj całą ustawę rządową o regulacji rzek, którą przyjęto na podstawie wyczerpującego referatu p. Kozłowskiego.

Nadto komisja uchwaliła szereg rezolucyj do rządu:

I. Wzywa się rząd, aby projekty regulacji rzek, ustawą nie objętych, w jaknajkrótszym czasie opracował; w pierwszym rzędzie Prutu, Czeremoszu, Ropy i Jasiółki.

II. Wzywa się rząd, aby pomnożył siły techniczne rządowe;

III. aby upoważnił namiestnika do mianowania urzędników bez względu na rangę, oraz techników na podstawie kontraktów;

IV. aby odpowiednio rozszerzył budynki szkoły politechnicznej we Lwowie;

V. aby utworzył katedrę hydrotechniki na politechnice lwowskiej;

VI. wreszcie, aby pomnożył stypendya dla hydrotechników.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 28 czerwca.

Zlot Sokołów w Pradze.

Kraków. Liczne zastępy Sokołów z całego kraju bawiły w Krakowie, jadąc na zjazd do Pragi. Odjazd z Krakowa nastąpił wczoraj wieczorem, z dworca krakowskiego, z prezesem Durskim na czele. Z Galicji jedzie do Pragi około 500 Sokołów, także wiele pań.

Praga. Na zlot Sokołów do Pragi przybyli wczoraj wieczorem pierwsi gimnastycy francuscy w liczbie 28 z Arras i z Paryża, powitani sympatycznie przez tłum okrzykami „na zdar!“ i „vive la France!“

Regulacja rzek.

Wiedeń. Wiener Abendpost donosi: Prezydent ministrów dr. Koerber rozesał pod datą 26 b. m. do wszystkich szefów rządów krajowych okólnik, w którym poleca im rozpocząć natychmiast rokowania z Wydziałami krajowymi, celem ustalenia na czas dłuższy programu przeprowadzenia w poszczególnych krajach regulacji rzek i potoków górskich. Chodzi przytem nie tylko o uregulowanie tych rzek, które stoją w związku z projektowanymi drogami wodnymi, ale także o regulację i zabudowanie wszystkich rzek i potoków, co do których jest to konieczne potrzebne. Co się tyczy Galicji, to można było na podstawie dat już zebranych i istniejącego już z dawniejszych czasów generalnego projektu regulacyjnego, natychmiast przystąpić do wypracowania projektu ustawy i wnieść go jeszcze w bieżącej sesji do Sejmu. Okólnik wskazuje dalej na to, że wobec postanowień uchwalonej przez parlament ustawy kanalowej, regulacja rzek, stojących w związku z budową kanałów, ma być rozpoczęta najpóźniej w r. 1904, że więc reprezentacje krajowe z największym pośpiechem zapewnić muszą przeprowadzenie tych robót regulacyjnych.

Tak samo pośpieszenie winny być przygotowane projekty tych robót, których pokrycie częściowo na-

stąpić ma z funduszu melioracyjnego. W końcu okólnik dra Koerbera zaleca szefom krajowym zestawienie planu robót wodnych na rzekach, które są pod zarządem państwowym, przyczem chodzi również o ułożenie programu na dłuższy szereg lat.

Zniesienie wyroku przez trybunał kasacyjny.

Wiedeń. Siedmdziesięciu dwu letni właściciel Janikowski, z Jaworzna, został we wrześniu ubiegłego roku przez sąd krajowy w Krakowie za obrazę sądu powiatowego i komisarza sądowego w Jaworznie skazany na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Skutkiem rekursu prokuratury państwa, karę podwyższono na 10 miesięcy i Janikowski w grudniu zaczął już odsiadywać tę karę. Równocześnie adwokat dr. Zipser wniósł do ministerstwa sprawiedliwości podanie, dowodzące niewinności Janikowskiego i prośbę, aby generalna prokuratura wniosła zażalenie dla strzeżenia ustawy (zur Wahrung des Gesetzes).

Najwyższy trybunał jako kasacyjny na wczorajszym posiedzeniu zniósł wyrok sądu krakowskiego i co do rzeczy samej wydał wyrok uwalniający. W drodze telegraficznej polecono Janikowskiego natychmiast wypuścić na wolność.

Pseudo-anarchiści.

Wiedeń. Aresztowane w Brucku n/L. indywiduum pod zarzutem anarchizmu, nie jest, jak śledztwo wykazuje, wcale anarchistą. Przed kilku dniami otrzymała władze miejscowe kartkę ze Szwajcarii z doniesieniem, że jeden anarchista wyjechał do Brucku. Jakkolwiek kartka nie bardzo zasługiwała na wiarę, miano się na baczności i śledzono przybyłych do Brucku. Rzeczywiście, przybył wczoraj do Brucku robotnik włoski, którego zaraz aresztowano. Przy rewizji znaleziono przy nim tylko szczyrtek kieszonkowy. Aresztowany robotnik początkowo nie dawał jasných odpowiedzi i zeznawał, że przybył do Brucku z powodu braku pracy. W ciągu dalszego przesłuchiwania doszły władze do przekonania, że nie jest on wcale anarchistą. Na razie zatrzymano go jeszcze w areszcie. Drugie indywiduum, aresztowane również pod zarzutem anarchizmu, zostało już wypuszczone na wolność.

Budapeszt. Węgierskie biuro korespondencyjne donosi z Neusiedl am See: Zatrzymano tam dwóch podejrzanych robotników, przybyłych z Szwajcarii. Jeden z nich zdołał wyłegitymować się, puszczono go więc natychmiast. Drugiego odprowadzono do więzienia. Przesłuchanie nie wydało jednak dotychczas żadnego wyniku, któryby miał wskazywać na jakieś zbrodnicze zamiary.

Węg. Izba magnatów.

Budapeszt. Izba magnatów przyjęła wczoraj rozmaite przedłożenia, uchwalone już przez Sejm węgierski, między innymi ustawę o dodatku do podatku spirytusowego.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych obradowano w dalszym ciągu nad ustawą o ubezpieczeniu robotników. Wniosek deput. ks. Lemire'a żądający zaprowadzenia obowiązkowej asekuracji dla wszystkich robotników i sług, których wynagrodzenie wynosi rocznie mniej niż 2.400 franków, został odrzucony.

Z parlamentu rumuńskiego.

Bukareszt. Wczoraj otwarto nową, nadzwyczajną sesję parlamentu. Prezydent ministrów Stourdza odczytał orędzie królewskie, które zaznacza, że parlament zwołany został w tym celu, aby uregulować kilka spraw, dotyczących finansowej sytuacji kraju, zmienić ustawę szkolną i zawotować traktat z Austro-Węgrami o wydawaniu przestępców.

Pamięci poległych 1866 r.

Nachod. Wczoraj odbyło się odsłonięcie pomnika, poświęconego pamięci poległych w walce r. 1866 członków 6 pułku dragonów. Odsłonięcie odbyło się z okazji 200-nego jubileuszu tego pułku.

Zapowiedź rozruchów w Mandżurji.

Petersburg. Gazeta amurska donosi, że z obawy przed możliwymi rozruchami w Mandżurji kobiety i dzieci opuściły Charbin. Uzbrojone bandy Mongołów krążą w okolicy miasta Chailar.

Anarchiści.

Paryż. Prefektura policji zaprzecza wiadomości, podanej przez jeden z dzienników, jakoby w su-

terenach pewnego teatru wykryto anarchistę, który usiłował rzekomo teatr podpalić.

Cofnięcie denuncjacji.

Poznań. W procesie, który wytoczył polskim pismom poznańskim właściciel dóbr Chrzanowski o krytykę sprzedaży Katarzynowa na kolonizację, nastąpiła ugoda i redaktorów nie zasądzono, ponieważ Chrzanowski swą denuncjację cofnął.

Proces „Pracy“.

Poznań. Przeciwno *Pracy* odbyła się powtórnie rozprawa sądowa o obrazę władz pruskich z powodu uwięzienia p. Omańkowskiej za nauczanie języka polskiego. Poprzedni wyrok, skasowany przez najwyższy sąd Rzeszy w Lipsku, Izba karna zmodyfikowała o tyle, że redaktor odpowiedzialny został skazany tylko na osiem miesięcy zamiast dawnych dwunastu. Ponieważ skazany już przebywał od listopada w więzieniu, w tych dniach zatem zostanie wypuszczony na wolność.

Depresja na giełdzie wiedeńskiej

Wiedeń. Na wczorajszej giełdzie panowała wielka depresja szczególnie na targu montanicznym, z powodu wykazów pragskich towarzystw montanicznych o złym przebiegu interesów w ostatnim półroczu.

Alpiny, które notowały przedwczoraj 444.50, notowały wczoraj 413, poprawiły się jednak w końcu na 420.50, Prager-Eisen, które przedwczoraj notowały 1750, notowały wczoraj 1630, Rima Murany przedwczoraj 475, wczoraj 461.

Afera Ugron - Rimler.

Wiedeń. Polit. Corresp. zaprzecza doniesienie niektórych dzienników, jakoby francuski ambasador w Wiedniu Reverceaux polecił był Ugrona francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych Delcassemu. Reverceaux zapewnia, że nie zna wcale Ugrona.

Inowacje telefoniczne.

Berlin. Tutejszy urząd telefoniczny wprowadził taką inowację, że teraz miasta, które są połączone linią telefoniczną z Berlinem, będą mogły także i między sobą porozumiewać się telefonicznie via Berlin.

(Jak nam donoszą, mają być i w Wiedniu podjęte tego rodzaju próby, tak że n. p. ze Lwowa będzie można rozmawiać z Pragą i z innymi miastami, które są połączone telefonem z Wiedniem. Red.).

Pojedynek senatorów.

Paryż. Z powodu starcia na onegdajszym posiedzeniu trybunału stanu odbył się wczoraj pojedynek na pistolety między senatorem Aucoin i Le Prévoistem. Żaden z przeciwników nie odniósł szwanku.

Wyścig automobilowy Paryż—Berlin.

Paryż. Wczoraj rano rozpoczął się wyścig automobilowy na przestrzeni Paryż—Berlin. Jako pierwszy wyjechał o godz. 3, m. 30 rano, Giraud, poczem w 2 minutowych odstępach czasu wyruszyli inni zapasnicy. Austriak Haban wyjechał o godz. 4 min. 34.

Akwisgran. W wyścigu automobilowym Paryż—Berlin przybył tu pierwszy o godz. pół do 3 popołudniu, Fournier.

Rheims. Automobil nr. 163 z wyścigu automobilowego przyjechał wczoraj rano w bliskości Rheims dziesięcioletnie dziecko na śmierć.

Banita.

Paryż. Zasądzony wczoraj przez Trybunał państwowy na banicję hr. Lur Saluces odjechał wczoraj rano do Brukseli.

O kolej bagdadzką.

Konstantynopol. Sultan, obawiając się gniewu Rosji, postanowił w sprawie kolei bagdadzkiej wstrzymać i odłożyć udzielenie koncesji; postanowienie to powziął mimo przyrzeczenia, danego cesarzowi Wilhelmowi, że koncesji udzieli i mimo, że projekt koncesji jest już zupełnie przygotowany.

Z tajemnic cenzury rosyjskiej.

Monachium. Müncher Allg. Ztg. twierdzi, że cenzura petersburska zakazała prasie rozszerzać i komentować wiadomości o mającym nastąpić z końcem sierpnia wyjeździe cara na manewry w Gdańsku.

Z parlamentu angielskiego.

Londyn. W Izbie lordów oświadczył Selborne w sprawie fortyfikacji na Gibraltarze, że Hiszpania

okazała się wielokrotnie wypróbowanym przyjacielem Anglii, ma więc prawo żądać zupełnej szczerości od rządu angielskiego i wielkiej rezerwy w tej sprawie. Rząd postanowił na zachodniej stronie Gibraltaru wybudować trzy doki, konieczne dla obsługi floty podczas pokoju.

Londyn. W Izbie gmin złożono w sprawie Gibraltaru takie same oświadczenie, jak w Izbie lordów. Kilku deputowanych ponowiło przeciwko agentom armii angielskiej dawniejsze oskarżenia o kupno lichych koni za wysokie ceny w Austro-Węgrzech. Stanley odpowiedział, że rząd gotów jest zbadać te oskarżenia i dodaje, że odtąd w Austro-Węgrzech nigdy nie kupować nie będzie, jeżeli je dostać będzie można w Anglii lub w koloniach.

Krach finansowy w Lipsku.

Lipsk. Wiadomość o aresztowaniu dyrektora Banku lipskiego, Exnera, potwierdza się. Biura banku zamknięto, aż do czasu rozpoczęcia działalności przez sędziego konkursowego.

Lipsk. Zamianowany prowizorycznym zarządcą konkursowym Banku lipskiego adwokat Rosenthal odmówił przyjęcia zarządu. Nowego zarządcy konkursowego na razie jeszcze nie powołano.

Lipsk. Administratorami konkursowymi lipskiego Banku mianowano: adwokata Freitag'a i radcę sądowego Bartha.

Lipsk. Krążyły wczoraj pogłoski, że aresztowany dyr. Exner powiesił się, czy też otrul w więzieniu. Dotychczas brak potwierdzenia.

Berlin. Na wczorajszej giełdzie panowało także deprymujące usposobienie z powodu krachu banków saskich. Oświadczenie uspokajające, wydane przez Radę nadzorczą towarzystwa „Kasseler Treiber Trocknungs Gesellschaft“ nie wywarły, jak się można było spodziewać, żadnego skutku. Dyrektor Banku lipskiego Exner przed aresztowaniem oświadczył, że jest zupełnie wykluczony rzeczą, aby towarzystwo to mogło się utrzymać. W Lipsku run na bank i towarzystwa trwa dalej. Bank drezdeński wypłacił wczoraj przeszło 6 milionów marek. Obawiają się, że przyjdzie do całego szeregu krachów.

Sprawa pośrednictwa pracy.

Wiedeń. W obecności zastępców ministra spraw wewnętrznych i ministra rolnictwa oraz wielu korporacji odbyła się wczoraj pod przewodnictwem naczelnika robotniczego urzędu statystycznego pracy, rady sekcyjnego Mataji, konferencja pośrednictwa pracy. Mataja powitał zgromadzenie i doniósł, że minister handlu Call zamierzał osobiście przybyć na konferencję, aby zadokumentować tem swoje zajęcie dla sprawy pośrednictwa pracy, został jednak niestety wstrzymanym od tego niedyspozycją. Projekta i wnioski statystycznego urzędu pracy, częściowo, po dłuższej dyskusji przyjęto i konferencja uchwaliła odbyć dzisiaj dalszy ciąg swoich obrad.

Odrzucone zażalenie.

Wiedeń. Trybunał administracyjny odrzucił zażalenie gminy ewangelickiej w Innsbrucku przeciwko ministerstwu oświaty. W zażaleniu chodziło o to, że pewien protestant bez przepisanej doniesienia i bez zawiadomienia protestanckiego urzędu parafialnego, jedynie za zezwoleniem jednego jezuitę ze strony brixenkiego księcia biskupa, przechrzczony został na wyznanie katolickie i przyjęty do katolickiego kościoła.

Sytuacja w Chinach.

Londyn. *Standard* donosi z Szangaju, że książę Tuan na czele kilku tysięcy jazdy mongolskiej posuwa się w kierunku Pekin-Hen-czing.

Sytuacja w poł. Afryce.

Richmond (kolonie Przylądka). Wielki oddział Boerów pod wodzą Malana Smila, zaatakował dnia 25 bm. rano Richmond. Boerowie walczyli do wieczora; odstąpili w końcu od miasta na wiadomość, że zbliżają się Anglicy.

Londyn. Biuro Reutersa donosi z Kenhardt pod dniem 25 b. m.: Przybyli z Kakamas farmerzy opowiadają, że pomiędzy oddziałem straży pogranicznej i Boerami stoczona została walka pod Narogus. Boerzy cofnęli się w wielkim popłochu przez rzekę Oranię. Słychać, że dowódca Boerów Courou udął się na terytorium niemieckie, aby nakłonić tamtejsze władze do udzielenia schronienia Boerom. Ze strony tych władz oświadczone, że uzbrojeni Boerzy nie mogą liczyć na przyjęcie. Ostatecznie część nieuzbrojonych Boerów wraz z dziećmi i kobietami została przyjęta i umieszczona w obozie pod Schmidrift. Mężczyzn internowano.

Strejk.

Ferrara. W Bena w okręgu Capparo usiłowało 500 strejkujących zawalić most strzeżony przez wojsko. Z tego powodu przyszło do krwawego starcia z żołnierzami, przyczem 2 strejkujących zginęło a 10 zostało raniionych.

Bankructwa w Ameryce.

Nowy York. Siódmy Bank narodowy, w którym już we wtorek zająć miały trudności, wstrzymał wypłaty.

Dżuma.

Konstantynopol. Na przedmieściu zdarzył się wypadek choroby, w którym podejrzewają dżumę. Zarządzono środki ostrożności.

Sejmy.

Czerniowce. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu wniesiono kilka wniosków i interpelacji. Między nimi znajduje się wniosek o zawołowanie znacznej subwencji krajowej na wypadek założenia nowych budowli uniwersyteckich i wniosek o przyspieszenie wypracowania projektu ustawy, dotyczącego reformy sejmowej ordynacji wyborczej.

Potem nastąpiło pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o zmianie ustawy co do składu bukowinśkiej rady szkolnej, przedłożenia Wydziału krajowego, projektu ustawy, dotyczącego uznania istniejących dróg powiatowych drogami krajowymi i o zmianie szpitala krajowego i krajowego instytutu położniczego.

W końcu nastąpiły sprawozdania komisji finansowej o preliminarzu i zamknięciach rachunkowych bukowinśkiego funduszu propinacyjnego, oraz sprawozdanie o sprawach sanitarnych kraju, które Sejm przyjął.

Berno (moraw.) Sejm przyjął wniosek, wzywający rząd do wniesienia w przyszłej sesji przedłożenia rządowego w sprawie udziału kraju w budowie kanału Dunaj-Odra, stosownie do postanowień ustawy, uchwalonej w parlamencie.

Berno (moraw.) Sejm na wczorajszym posiedzeniu przyjął budżet szkół średnich. W ciągu dyskusji poseł br. Prażak wyraził życzenie ludności czeskiej, aby zwiększono na Morawii liczbę czeskich szkół średnich i zaznaczył, że szkół niemieckich jest w kraju o wiele więcej, niż czeskich. Mowca wniósł rezolucję wzywającą rząd, aby najdalej w przyszłym roku przystąpił do budowy nowej czeskiej szkoły realnej w Bernie. Rezolucja została uchwaloną. Głosowali za nią także posłowie z lewicy.

Capo d'Istria. Zapowiedziane na wczoraj drugie posiedzenie Sejmu nie mogło się odbyć z powodu niepojawienia się większości. Obecna była tylko mniejszość i reprezentant Wydziału krajowego.

Spalenie się fabryki.

Liberzec. Tkalnię wielkiej przędzalni w Tamwaldzie obrócił ogień w perzynę. 300 robotników bez chleba.

Nadzieje prez. Krügera.

Rotterdam. Prez. Krüger twierdzi, że wojna w poł. Afryce skończy się nie tylko zwycięstwem Boerów, ale i utratą ziem angielskich w połudn. Afryce.

Rozbite się okrętu.

Nowy Jork. Liverpoolski okręt pasażerski „Lusitana“ z 500 pasażerami na pokładzie rozbił się o skały w pobliżu Cap-Race. Między pasażerami a służbą pokładową wywiązała się śmiertelna walka na noże i rewolwery w chwili przesiadywania do łodzi ratunkowych. Wiele osób i dzieci zginęło. Część pasażerów przybyła do N. Foulard.

Obsunięcie się ziemi.

Mons. Przez obsunięcie się ziemi w kopalni 2 robotników zginęło a 2 zostało śmiertelnie raniionych.

Kraków. Wczoraj po południu zmarła tu po dłuższych cierpieniach Amelia z Komarów Bilińska, żona dyrektora tutejszej poczty i telegrafu, licząc 36 lat. Zmarła osierociła czworo dzieci. Śmierć ta, prawie niespodziana, wywołała głębokie współczucie w całym mieście dla nawiedzonego tak ciężkim nieszczęściem p. Maryana Bilińskiego, szczególnie zaś w kołach urzędników pocztowych. Z powodu tak smutnego wypadku rodzinnego, przybył wczoraj wieczorem do Krakowa J.E. gubernator Biliński, brat Maryana Bilińskiego. Pogrzeb w sobotę o godz. 4 po południu.

Wiedeń. Prez. ministrów, dr. Koerber, odjechał do Karwina na zaproszenie hr. Larischa, aby obejrzeć jego kopalnię i wraca w sobotę do Wiednia.

Wiedeń. *Wiener Ztg.* ogłasza sankcjonowane uchwały delegacji i prowizoryum budżetowe do końca r. 1901.

Wiedeń. Minister oświaty zamianował na mocy nowego statutu dla austriackiego Instytutu historycznego w Rzymie, radcę dworu dr. Stanisława Smolkę członkiem komisji, obradującej nad wnioskami o udzielenie rzymskich stypendyów.

Praga. Minister Rezek w południe odjechał z powrotem do Wiednia.

Budapeszt. Odbyło się tu walne zgromadzenie towarzystwa akcyjnego rafinerii nafty w Rjece. Sprawozdanie dyrekcji wskazuje na rozwiązanie kartelu naftowego i na zmianę stosunków produkcyjnych. Uchwalono rozdzielić dywidendę w wysokości 25 k. za akcję.

Petersburg. Chrzestiny nowonarodzonej wielkiej księżniczki odbędą się d. 30 b. m.

Amsterdam. Tutejszy trybunał przedłużył niderlandzko-południowo-afrykańskiemu Towarzystwu kolei żelaznych moratorium aż do 1 lipca 1902.

Madryt. Rada gabinetowa uchwaliła wystąpić stanowczo przeciw demonstrantom podczas procesji jubileuszowych.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +14° R.

Szkice Szajnochy bezpłatny dodatek dla prenumeratorów miejscowych wydawać będzie ekspedycja dziś popołudniu. Dla zamiejscowych nastąpi wysyłka we wtorek

W stanie zdrowia posła dr. Ferd. Weigla nastąpiło wczoraj wieczorem niestety groźne pogorszenie. Prez. Weigel przyjął ostatnie św. Sakramenty.

W pałacu sejmowym odbył się wczoraj wspaniały raut, który zgromadził w gościnnych salach marszałka krajowego i hr. Cecylii Badeniowej około 800 osób. Główna klatka schodowa zamienila się, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejkiej w ogród żywych kwiatów, których odorująca woń przepelniała powietrze. Trudno wyliczać tych, którzy na raut przyszli, dość powiedzieć, że obok książąt kościoła z kardynałem Puzyrą na czele, ministrów hr. Gołuchowskiego, dr. Piętaka i namiestnika hr. Pinińskiego oraz posłów do Sejmu i Rady państwa, przesunęli się wczoraj przez salony hr. Badenich wszyscy wybitniejsi przedstawiciele świata naukowego, literackiego, finansowego, artystycznego, palestry, medycyny etc., nie mówiąc już o reprezentantach wszystkich gałęzi administracji. Raut rozpoczął się o godz. 10, a goście podejmowali z niezwykłą, a dobrze już u nas znaną i uznaną gościnnością marszałek hr. St. Badeni z małżonką.

Przed gmachem przegrywała do godz. 11 orkiestra wojskowa pod batutą p. Rolla, po godz. 11 zaś rozpoczął się w klatce schodowej piękny koncert orkiestry teatru miejskiego pod dzielnym kierunkiem p. Spetrina, przeplatany pełnym czaru i siły śpiewem panny Ireny Bohuss i p. A. Myszugi. Na program koncertu złożyły się śliczne pieśni Niewiadomskiego, arye z „Halki“ i „Pajaców“, oraz kozak Moniuszki.

W krużgankach zasiadli goście do stoła zastawionych stołów. Raut wypadł świetnie i na długo zapisał się w pamięci uczestników.

Wystawa. W szkole wydziałowej im. królowej Jadwigi, urządzoną będzie dnia 29 b. m. rano od 8 do 1, a w niedzielę dnia 30 rano od godz. 8 do 1 i popołudniu od godz. 4 do 6 wystawa robót ręcznych i rysunków wraz z pracami kursów praktycznych, przy tej szkole istniejących, a mianowicie: 1) kursu szycia białego i koronkarstwa, 2) kursu krawieczyny, pasmantery i robót włóczkowych, 3) kursu haftu ozdobnego, modniarstwa i krawatek, oraz kursu gospodarstwa domowego.

Młodzież, która wczoraj, w czasie odsłonięcia pomnika Gołuchowskiego, śpiewała nadprogramowe pieśni, udała się następnie do parku Kilińskiego, gdzie przed pomnikiem Kilińskiego odśpiewała kilka pieśni narodowych i wygłosiła kilka przemów patryotycznych.

Festyny. Dla amatorów festynów podajemy wykaz festynów, zapowiedzianych na bieżące lato.

a) Na placu powystawowym: w dniach 29, ewentualnie 30 czerwca, ewent. 7 lipca (urządzony przez Tow. Dzieciątka Jezus). 29 ewent. później (Związek rodzicielski), 7 lipca ew. później (Tow. br. pomocy słuch. pol.)

b) W Brzuchowicach: 14 ew. 21 lipca (czytelnia kobiet), 28 lipca ewent. 4 sierpnia (Koło pań Tow. szkoły ludowej), 11 ewent. 15 sierpnia (akad. koło Tow. szkoły ludowej).

Zbieg wojskowy. Z 15 p. p. zbiegł wczoraj z aresztu pułkowego szeregowiec Władysław Piasecki i wyludziwszy od stróżowej domu przy ulicy Kochanowskiego pod l. 31 ubranie cywilne, wydalil się ze Lwowa.

Nagłą śmiercią zmarł wczoraj wieśniak z Dmytrowic Prokop Marków. Marków wybrał się na kurację do szpitala powszechnego we Lwowie, lecz zmarł w drodze z rogatki Żółkiewskiej do szpitala.

Lekarz stwierdził śmierć naturalną, spowodowaną chorobą nerek, zwłoki oddano do kostnicy szpitala powszechnego.

Jubileusz pułku. W dniach najbliższych obchodzić będzie w Gródku gal. pułk ułanów im. arcyks. Karola nr. 3. setny jubileusz istnienia. Deputacja tego pułku złożyła wczoraj — jak nam telegrafują z Wiednia — wieniec na grobie śp. arcyks. Karola w krypcie Kapucynów. Na czele pułku stoi obecnie Edward Böhm-Ermoli.

Proces okocimski. Z Krakowa donoszą nam: Akta sądowe sprawy Kędziora o napad na Götza w Okocimie nadeszły już do Krakowa z najwyższego trybunału kasacyjnego i wręczone zostały sędziemu śledczemu, celem przeprowadzenia dalszego śledztwa. Po ukończeniu śledztwa akta oddane będą prokuratorowi państwa, która rozstrzygnie, czy ma być przeprowadzona nowa rozprawa, czy też zaniechana. Ewentualna rozprawa odbyłaby się w kadencji wrześniowej.

Konsekracja biskupa płockiego hr. Szembeka odbędzie się w niedzielę w kościele św. Katarzyny w Petersburgu. Konsekracji dokona arcybiskup Kłopotowski w obecności biskupa żytomierskiego Niedziałkowskiego i kilku innych dostojników kościelnych. Biskup Szembek przyjechał do Petersburga w poniedziałek i zamieszkał w gmachu akademii duchownej.

Delatyn. Autor „Wesela“ p. Wyspiański ma iada dzień przyjechać do Delatyna. Zapowiedział już swe przybycie, a zamierza tutaj zabawić kilka tygodni dla poratowania zdrowia.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł starszych komisarzy powiatowych: Józefa Balickiego ze Stryja do Lwowa i Leopolda Beldowskiego z Buczacza do Bohorodczan, komisarzy powiatowych: Kazimierza Jastrzębskiego z Nadwórnej do Buczacza i Stanisława Tyszkowskiego z Peczenizyna do Kosowa; koncepcistów namiestnictwa Stefana Bielikowicza z Cieszanowa do Horodenki, Bolesława Kudelskiego z Podhajec do Cieszanowa, Michała Wierzchowskiego z Kołomyi do Peczenizyna i Andrzeja Hoffmanna z Bohorodczan do Podhajec, oraz praktykantów koncepcyjnych namiestnictwa: Stefana Różeckiego z Krosna do Ropeczy, Karola Olpińskiego ze Lwowa do Nadwórnej, Romana Świtalskiego ze Lwowa do Stryja, Stanisława Siedleckiego z Ropeczy do Buczacza i Stanisława Kozieradzkiego ze Lwowa do Kołomyi; dalej przeniósł sekretarzy powiatowych: Antoniego Sidorowicza z Buczacza do Drohobycza i Antoniego Nowotnego z Rudek do Buczacza, tudzież kancelistów namiestnictwa Władysława Babuchowskiego z Drohobycza do Rudek.

Tarnów. We czwartek dnia 20 bm. zakończył się rok szkolny tutejszej szkoły muzycznej, artysty-skrzypka, p. Baua, popisem uczniów i uczenie wyższych kursów. Popis wypadł bardzo dobrze, świadcząc, że p. Bau swym zakładem kieruje umiejętnie.

Międzynarodowy konkurs śpiewaczy odbyć się ma we wrześniu r. 1902 w Waszyngtonie.

Nie będzie nas — będzie las.

Pan Bóg dał piękne lato. Jedziesz po kraju i spoglądasz w Boży świat. Bujnie, uroczno, zielono i kwieście — prawdziwie polskie lato. A gdy spojrzysz na szczyt gór, widzisz grzbiecienie brzoź i sosen, bardzo malownicze, bo słonko przez nie przebiega, rysując subtelnie kontury drzew. Mimowoli przypominają się prześliczne szkice japońskich pejzażystów. Malowniczości dużo — lecz gdzie są nasze puszcze, które jedną czarną plamą, nie służąc słońcu za sito, malowały się na dalekim horyzoncie?

Plam tych w kraju coraz mniej — puszcza niema, lasy stają się rzadkością.

Mniejsza o przypuszczenia, co się stało z klimatem Galicji wskutek przetrzebień puszczy — mniejsza o teoryę, jak zniszczenie lasów wpłynęło na wylewy rzek — mniejsza o to, gdzie się ma odzywać echem trąbka myśliwska i gdzie mają być pielesze zwierzyny — lecz jeśli z kraju dzień za dniem wychodzą wagony drzewa a lasów nowych nie przybywa, co się stanie z majątkiem narodowym?

Od pół wieku gospodarka jest taka: właściciel sprzedaje las, bo mu potrzeba pieniędzy, długobrody spekulat wywozi drzewo, władza daje pozwolenie karczowania reszty pniaków pod warunkiem zalesienia, długobrody spekulat bierze w dzierżawę karczunki, sadzi kartofle, sieje żyto, koniczynę, pszenicę, wyniszcza rolę i ucieka — władza patrzy przez palce, że to, co miało być zalesione, nie jest lasem i zostaje *Arabia deserta*, z której już i palce długobrodego spekulanta nie wydrapać nie zdołają.

Dopóki warstwa leśnej próchnicy żywiła rośliny na ziarno i paszę, wszystko było dobrze, gospodarstwo kwitło, właściciel mógł się bawić w konie wyścigowe i jechać na Riwierę. Gdy żyzność roli zniknęła — zabrakło także pieniędzy na nawozy, aby jej tę żyzność przywrócić i na głęboką orkę, aby nieroztworzone warstwy ziemi wydobyć na wierzch i zażywać od nich daniny dla życia.

Rola daje mało, a tu podatki i potrzeby rosną, szlachcie biednieje.

Skąd weźmie na superfosfaty, na maczkę Tomasa, na ziarno pszenicy selekcyjnej, aby zdwoić i potroić daninę ziemi?

Kulawe rolnictwo, bez wkładów, bez intensywności, bez nauki upada coraz bardziej. Sławne ziarno polskie traci w handlu europejskim swą dawną reputację — uzyskana cena nie chce pokrywać wydatku na uprawę i zdwojoną robociznę — gospodarza, który nie ma funduszy na wkłady i racjonalny przewrót gospodarki, bierze rozpacz — patrzy w oczy czarnemu bankructwu.

Sytuacja okropna — co począć?

Jedno spojrzenie na bujny, rozkoszny, szumiący las budzi otuchę w sercu.

Uprawa ziemi, to nie sprawa na dzisiaj. Lekomyślny tylko wydiera z niej całą żyzność, nie dbając o przyszłość. Wysiłk ją, wyzyskać, nie dać możliwości odnowienia — to zbrodnia, dokonana na przyszłych pokoleniach, na majątku narodowym.

Wydobyć z ziemi jak najwięcej i wrócić jej jak najwięcej — to jedyna zasada gospodarstwa. Lepiej na małym obszarze gospodarować intensywnie, uczynić go istotnym warsztatem produkcji rolnej — niż bawić się w partacką sielankę rolniczą na dużych obszarach. Czy trzeba tego jeszcze dziś dowodzić? I gospodarz ma więcej i krajowi więcej zostaje.

Lecz zaniedbania, klęski, brak wykształcenia zawodowego obniżyły poziom rolnictwa w Galicji. Nie podobna przeprowadzać wszędzie głębokiej orki, postawić plugi ulepszone, sygnąć racjonalne nawozy. Brak środków, brak ludzi, brak rzetelności, która już dziś z rolnika wyrobiła gdzieś indziej fabrykanta rolnego i handlarza na szeroką skalę.

Więc rzucić część roli pod las — pod las dobrze urządzone, rozumnie zagospodarowane, dające materiał na wywóz za granicę — a uczynić to przedewszystkiem w latifundjach publicznych, w dobrach o wielkim obszarze.

Drzewo, rosnące na jałowej glebie, to także plug głęboko orzący. Roztwarza ono i oddaje życiu głębsze warstwy roli — zamiast superfosfatów ściela na powierzchnię żyzną próchnicę — z biegiem lat przygotowuje rodzajne karczunki, na których znowu kiedyś falami żyto się zakolysze.

Las, to także plodozmian, tylko nie z dziś na jutro, nie z roku na rok. Przyszłemu pokoleniu składa w nim rolnik nadzieję dochodu, możność życia. A jest to zarazem fabryka materiału, który z każdym rokiem pożądanym jest dla gołoczonej z lasów zachodniej Europy, ożywić może przemysł i komunikację w kraju, dać zarobek tysiącom, nie żyjącym wprost z roli.

Tu nie chodzi o wyrąb starodrzewia karpackiego, które dziś jest prawie jedynym źródłem przemysłu drzewnego — bo w końcu i tego zabraknie. Tu idzie o wytwarzanie nowych źródeł materiału drzewnego, o rozumne podniesienie narodowego majątku.

Przyglądnijmy się cyfrom. Przedlitawia posiada około 10 milionów hektarów lasów, 2 miliony z tego przypada na Galicję. Na tartakach tnie się rocznie 12 do 15 milionów metrów sześć. drzewa. W tych tartakach i stolarniach fabrycznych zarabiają robotnicy około 30 milionów koron rocznie. Wywóz z Przedlitawii za granicę dochodzi do 400.000 wagonów drzewa rocznie, wartości 230 milionów koron. Z tego co najmniej 1/5 część przypada na Galicję.

Zalesieniem i pracą około lasu należy ten dochód podnieść. I trzeba o tem myśleć właśnie w tej chwili, gdy sprawa dróg wodnych wchodzi w wielki program ekonomiczny państwa.

Korzyści ze sprzedaży i wywozu drzewa obniżają się dziś dla kraju o tyle, o ile taryfy kolejowe są jeszcze za wysokie, a linie wywozowe za dlu-

gie. Jak twierdzą znawcy, zdwoi się zysk, zdwoi wartość lasów, gdy będą kanały dla spławiania drzewa. Gospodarstwo narodowe wymaga zatem pomnożenia lasów i w kulturze leśnej ukazują właściwieciom gruntowym drogę ratunku i ochrony ziemi.

W wielkich majątkach naszych, w których nie zysk chwilowy, lecz myśl o przyszłości jest podstawą gospodarskiego programu, schodzą już na tę drogę. Skarb Krzeszowski zalesił 3.600 morgów, książę Jerzy Czartoryski oddał łany kilku folwarków w Wiązownicy pod kulturę leśną. Za nimi idą inni. Puszcze zaczynają szumić tam, gdzie się kłaniały coraz niklejsze zboża.

Już tedy nie wymykać się przed starostą i rygorami zalesienia, lecz uprzedzać je powinien rozumny gospodarz, który myśli o przyszłości.

A cóż dopiero zarządy naszych gmin! Chude pastwiska gromadzkie, gdzie chodzą na spacer głodne krowy, nieużytki, piaski, powinien okryć las. Wszystko, co dotychczas urządzone z zalesieniem nieużytków zrobiono — to mało, bardzo mało. W lesie i drzewie jest na lata najbliższe główne podniesienie wartości ziemi i narodowego majątku.

Chłop nie przejdzie łatwo na budynki murowane, a każdy wie o tem, że gdy się dzisiejsza chata rozwali, lub pożar ją strawi — nie znajdzie budulec na nową. I ty więc chłopie myśl o lesie, bo w tem twoja przyszłość. Roli pod ziarno nie wiele więcej nad to, co trzeba na wyżywienie ludności w kraju — a reszta, to nie pszenica, lecz drzewo na flis po kanałach do Europy. Nie urośnie drzewo tak prędko jak pszenica, więc wcześniej myśleć ci o tem.

W Ameryce, gdzie lasów jeszcze w bród, powstał i rozpowszechnił się piękny zwyczaj, uroczystość dzieci, święto sadzenia drzew — *tree-days*. W Królestwie chwytają w lot tę piękną myśl i święta drzew, przy współudziale obywatelstwa, księży, nauczycieli ludu i działwy wiejskiej wprowadzają w życie. W drugiej połowie kwietnia urządza się tamne święta drzew w Częstochowie, w Piotrkowie, w Konopnicy pod Rawą i w innych miejscowościach. Obsadzano drogi i nieużytki, starano się wpoić w działwę poszanowanie dla drzewa i zamilowanie pracy około kultury drzew. Podobno w Zakopanem zrobiono i u nas początek...

Chwała Bogu! Poetyczny i pedagogiczny pomysł wzbogacania przyrody pracą drobnych rączyt i szczepienia zamilowania przyrody w małych serduszkach — zbiega się u nas z doniosłą myślą ekonomiczną. Budujmy dla przyszłości: „Nie będzie nas — będzie las“.

J. St.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 28 czerwca Zamknięcie wczor. giełdy popół Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 647'50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 652'—, Akcje anglo-banku 276'—, Akcje Unionbanku 551'—, Akcje Länderbanku 405'—, Akcje Bankverein 460'—, Akcje Bodencredit 885'—, Akcje Gal. Banku hipotecznego — Akcje kolei państwowych 653'—, Akcje kolei południowych 99'50, Akcje Tramway A. 235'—, B. 233'—, Akcje kolei Elbethal 488'—, Akcje kolei póln. 59'30, Akcje kolei czern. — Akcje Alpin 420'—, Akcje Rima Muranyi 401'50, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1030'—, Akcje Fabryki broni 288'—, Akcje tureckie tytoniowe 282'—, Oblig. węg. ind. 92'45, Renta majowa 18'40, Austr. Renta koronowa 95'70, Węg. Renta koronowa 93'—, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 91'30, 4 proc. listy Banku kraj. 92'—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99'50, 4 proc. listy Banku hip. 90'—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98'—, 5 proc. listy Banku hipot. 109'0 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96'60, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 91'80, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87'50, Losy tureckie 103'50, Marki 117'30, Ruble 252'75

Uspokojenie po silnym spadku kursów, szczególnie w walorach montanicznych, walory lepsze.

266 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisal

SEWER.

(Ciąg dalszy).

— Najpewniejsze. A milion to gruby grosz nawet w Wiedniu. U nas to niebotyczna góra złota. Jadę z tobą, a raczej za tobą wszędzie. Ty idziesz pierwszy, a więc rozkazuj...

Tadeusz się zawałał.

— Tak być musi, jeśli ma się coś robić. Jutro w izbie powiemy sobie, cośmy zrobili. Zdam ci raport.

Rozstali się. Tadeusz na „Pierścieniu opery“ układał plany, co dalej robić. Spojrzał na grecki gmach, stojący na wzgórzu, zawrócił się ku niemu.

— To przecie mój dom w Wiedniu. Jestem prawodawcą państwa austriackiego, tu się zbierają, jak do matecznika, sprawy całej monarchii. Tu serce Austrii. Do serca, ogrzać się w jego cieple i słuchać tętna jego życia!

Wpadł do vestibulu, na korytarze.

— Kolego, witaj! — usłyszał za sobą głos.

Obejrzał się, szedł do niego uśmiechnięty Saess.

— Skąd? dlaczego tak późno? uciekasz, gdy wre tu walka? Miałem mowę, nie słyszałeś jej, jestem głodny, jak wilk teutoński, chodźmy, pogadamy.

Zasiedli przy małym stoliku, Suess ciężko od-
dychał.

— Z czem przyjeżdżasz? — rzucił pytanie.

— Z walutą złotą.

— Spodziewam się tego. Tymczasem wtajemniczeni dzielnie w prasie pomagają ci.

— Muszę sprzedać kopalnię w Wyżnicy — mówił Tadeusz.

— Co? ależ to szaleństwo.

— Konieczność!...

— Zlituj się nad samym sobą.

— Muszę sprzedać lub pożyczyć milion.

— Taniej nie dostaniesz, jak na osiemnaście procentów. Płacić rocznie dwakroć sto tysięcy guldenów samego procentu bez upłaty kapitału — ciężko!

— Gdy zdobędziemy walutę złotą, procent na przedsiębiorstwa spadnie na dziesięć!...

— Nie jestem finansistą, lecz wątpię, czy to tak szybko się stanie.

— Cóż mam robić?

— Nie sprzedawaj! Trzymaj się wszelkimi siłami, wytrwaj, a zwyciężysz.

— Muszę!...

— Rodacy twoi mogliby cię uratować, lecz tego nie robią.

— Halb Asien — dodał z uśmiechem Tadeusz.

— Tak, halb Asien, radziby, lecz tego nie potrafią. Mają środki, mają możność, lecz czyn ten jest ponad nimi!... Siedziałeś długo za granicą, mało ich ich znasz.

— Nigdy ich nie poznam. Umiem walczyć z ideami, z ludźmi nie potrafię.

— Biedny, dlaczego raczej nie zostałeś tak, jak ja, profesorem, mógłbyś wiedzę wzbogacać!...

Zamilkł.

— Będę oszukany — dokończył Tadeusz. Na to jedyna rada — stworzyć szkołę naszych własnych ludzi, którzyby byli z nami nie dla geszeftu, lecz dla idei. Idea ludzi oczyszcza.

— Kultura ludzka jeszcze na to nie pozwala, u was więcej, niż gdzieś indziej — odrzekł profesor.

— U nas łatwiej, niż gdzieś indziej, znaleźć ludzi idei.

Suess się uśmiechnął.

— Czy w Kole polskiem? — zapytał. Przecież to reprezentacja narodu.

— Nie, to reprezentacja partii i rządu. Naród co innego. My mamy wobec siebie wartość tylko o tyle, o ile jesteśmy ludźmi idei. Bez idei jesteśmy zręcznymi zwierzętami, handlarzami trzodą, lecz nie ludźmi. Ludzkość żyje w idei. U nas człowiek bez idei wstydzi się tego i udaje, że posiada ją i kocha. Ten wstyd i to udawanie mówi o jej sile i poszanowaniu, jakie ma w społeczeństwie. Idea tkwi w Polakach i Słowiańszczyźnie. My ją wam niesiemy i przyniesiemy i nią odmłodzimy was, jak wy odmłodziliście Rzym i jego państwo.

Profesor się zamyślił.

— To jeszcze bardzo dalekie — szepnął.

— Ale konieczne, jak fatum!...

— Jestem geologiem i mało się na tych kwestjach rozumiem.

(C. d. n.).

Berlin, 28 czerwca. Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 203—, Staatsbahn 140 25. Disconto Comandit 176 40, Berlin. Tow. hand. 138—, Laura 199 50 Bochumer 176 50, Kolej półn. wschodnio-pruska —, Ruble za gotówkę 216—, Kolej watsz-wied. 281 75, Kolej morza Śródziemnego 99 90, Kolej Meridionalna 136 25, Losy tureckie 167 50, Renta włoska 96 75, „Harpener” kopalnie węgla 171 25, Kolej Marienburg-Mławka 75 75, Konsolidation 3 8 —, Lombardy 23 90, Kolej Henry 89 50, Niemiecki bank narodowy 110 75, Kanada Krolefred 99 40, Akcje żeglugi hamburskiej 121 10, Kurs warszawski 215 60.

Budapeszt, 28 czerwca. Wczor. gieł. Anstr. kredyty 641—, Węgierska pożyczka premiowa 173 50, Węg. kredyty 649—, Węg. bank hipoteczny 445—, Węg. bank eskontowy 422—, 4-procentowa renta 118 20, Węg. bank komercyjony 24 40, Akcja elektryczna 244—, Węg. bank dla przemysłu i handlu 124—, Węg. ren. koronowa 92 95, Austr. renta złota 117 60, Austr. renta koronowa 95 50, Peszteńska kolej miastowa 578—, Elektryczna kolej miejska 295—, Ganz & Co. 26 50, Salgo Tarjaner 570—, Rima Murany 470—, Austro Węgierska kolej państwowa 650 50, Kolej południowa 101—.

Berlin 28 czerwca. Wczor. giełda wiecz. (Nachtboerse) Kredyty 203— Staatsbahn 140 50, Lombardy 23 90, Ros. banknoty (ult.) 216—, Disconto Comandit 173—, Kolej Trans-walska: 1899 r. certif. —.

Wywołana spadkiem Banku lipskiego nieufność, spowodowała spadek kursów nawzajemnej giełdy, naco wpłynęły także wie-deńskie notowania papierów montanicznych. Szczególnie spa-ły tak zwane papiery spekulacyjne. Renty były silne. Przy zamknięciu renta była silniejsza.

Frankfurt, 28 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 202 90, Staatsbahn 140 30, Lombardy 24—, Alpin 118—, Austriacka renta papierowa 98 50, Anstr. srebrna renta 98 35, Austr. złota renta 100 05, Węgierska złota renta 99 15, Unionbank —, Akcje elektr. 125—, Kolej półn.-zach. 118 —, Tendencja silna. Frankfurckie kursa ważne już na lipiec.

Hamburg, 28 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 203 —, Lombardy 23 80, Staatsbahn 140—, Anstr. złota renta 100—, Węgierska złota renta 99 40, Srebro —, Placcon —, żądano. Srebrna renta 98 05 Włoskie 96 50, Losy z 60 r. —, Tendencja słaba.

Paryż, 28 czerwca. Wczor. giełda Cref. fonctoi 645—, 1 proc. pożyczka rumuńska 1898 r. —, Giełda pożyczek 234—, proc. hiszpańskie Extérieure 71 80. Tendencja lepsza.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 28 czerw. Pszenica na kwiecień —, do —, pszenica na październik 8 11 do 8 12, żyto na październik 8 34 do 8 35, owses na kwiecień 6 77 do 6 78, kukurydza na maj 6 32 do 6 33, kukurydza na lipiec 6 12 do 6 13—rzepak na sierpień 12 90 do 13—, żyto na kwiecień 6 75 do 6 76 —. Stala. Piękna.

Wiedeń, 28 czerwca. (Giełda zbożowa).

Na targu zbożowym sprzedawano przy zamknięciu: pszenicę na jesień po 8 38 do 8 37, żyto na jesień po 7 16, owses na jesień po 6 70. Zróżn. bez zmiany.

Wiedeń, 28 czerwca. (Cukier spok.) 23 80, do —, Nafta galicyjska — (niezmieniona); Spi-rytus (niezmien.) 41 40 do —.

Berlin, 28 czerwca. Banknoty austr. 85—, Spi-rytus (nie notował).

Paryż, 28 czerwca. Trzy procent. renta 100 17, Mąka 25 10.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Wspaniała sala

znana Towarzystwa muzyczne-ge z osobną klatką schodową i ubikacjami nocnymi, wielką kuchnią i garderobą — jest w gmachu hr. Skarbka zaraz do wynajęcia. Blizsza wiadomość w administracji gmachu hr. Skarbka II. piętro. I. brama. 3414

Europejskie Biuro

Rynek I. 25, poszukuje dwóch ekonomów, admini-stratora kamienicy Lwów, pisarza ekonomicznego, bo-ny Niemki do Rosyi. 3937 4-4

NAROŻNY LOKAL

do wynajęcia

ulica Kochanowskiego 18. 3586 4-9

Główny skład rowerów

z pierwszorzędných fa-bryk austriackich i zagra-nicznych. Szkoła jazdy na rowerach. Wszelkie przybo-ry dla kolarzy i warsztat reparacyjny, poleca najta-niej Władysław Łukasiewicz we Lwowie, Akademicka 26. 3896 10-8

Proszę się przekonać,

że prawdziwie domowy zdrowy, smaczny wikt, tylko na masle wydaje **jadalnia** plac Sinolki 3. 3866 15-10

Osoba z dobrego towarzy-

stwa w wieku średnim, moralna, z odpowiednią rutyną, poszukuje umieszczenia do samostannego zarządu domu. Zgło-szenia pod literami „G. A. B.” p. r. Złoczów. 4031

Prawnik (żyd) stenograf

niemiecki poszukuje lekeji lub odpowiedniego zajęcia w górach. R. S. poste rest. Pod-hajce. 4033 3-3

Realność z restauracją

jest z powodu stosunków rodzinnych z wolnej ręki do sprzedania. Poło-żona jest w miejscowo-ści o 9 km. od Lwowa oddalonej — składa się z trzech domów, dużego ogrodu i 10 morgów or-nego bardzo dobrego po-lu. Blizszej wiadomości udzieli Brońcia Tiegier w Zimnej wodzie. 4019 3-3

Administrator dóbr

mogący złożyć kaucję po-zzukuje posady, adres: „Agro-nom” post. rest. Brody, dwo-rzec. 4034 3-3

Wdowa, bezdzietna, w sro-

dnim wieku szuka obo-wiązku we Lwowie lub na pro-wincyi, jako zarządczyni domu lub gospodarstwa. Oferty pod adresem: Anna Sternat, ulica Pełczyńska I. 11. 4044 2-2

Od 27 lat egzystujący za-

kład fryzjerski Ignacego Goreckiego w Stanisławowie jest zaraz do sprzedania. Wia-domość tamże. 4045 3-1

Niszczy piegi

i wszelkie wyrzuty i wyde-likacja pęd

Wschodnia Pasta piękności słoik 35 centów. 3448

Mydło ze soku lilii „Flora” 35 ct. Puder Lwowlanka 60 ct.

Jedynie do nabycia w dro-gueryi Langa i Piłarskie-go, Lwów, Akademicka I. 3. Wysyłka odwrotnie.

Do Intelligenz-Prüfung i

egzaminu kadeckiego przygotowuje rutynowany na-uczyciel, który przygotował już 30. Blizsza wiadomość Wacław Borzemski Słodowa 3. 4301 1

Kandydat adwokacki

z 4-letnią praktyką i 3-letnią administracyjną poszukuje zajęcia zaraz. Blizszej wiadomo-ści udzieli Borzemski Słodowa 3. 4301 1

Fajeton otwarty, elegan-

cki, tania do sprzedania w pracowni powozów SIENKIEWICZA, ulica Lindego 6. 3802 1

Szkołki

leśno - ogrodowe

Tadeusza hr. Łubieńskiego

w Zassowie pod Czarną

poleca do kultur wiosennych:

nasiona i sadzonki leśne 3024

drzewka i krzewy ozdobne

tudzież rośliny pnące trwałe

po cenach najniższych.

Katalogi na żądan. oplatnie.

Do sprzedania za-

raz: dobrze się ren-tująca „Mleczarnia pod Krowką”, we Lwowie — Rynek I. 40 — z powodu braku zdrowia właścicieli. 4013 5-2 Z. Komoniewska.

ŚWIATŁO!

Moje, same wytwarzające gaz, latarnie, lampy, etc. etc. dostarczają wspaniałego białego światła. — Ale ma żadnych rur przewodowych ani knotów. Palą się bez szczytania i odoru, oraz są zupełnie bezpieczne. Lampy dostarcza się z palnikami saro-wyni i motylkowatymi.

Palniki spirytusowe do zastosowania przy każdej lampie natowej. Zużywa zię spirytusu na 6 hellerów na godzinę.

NOWOŚĆ! Przyrząd do gotowania na spiry-tusie: „OEKONOM”, pali się intensywnym regularnym płomieniem. Zawsze do użytku, przedko piecze się i gotuje. Cena za kompletny aparat k. 7 50

Palniki po 70 hal. za sztukę.

Prospekty darmo i oplatnie.

Johannes Heuer, Wiedeń, VI., Gumpendorferstrasse 30

Zastępca: **Saló Karitan** w Przemyślu.

Jako nowość

zaprowadzono dla dogodności

inserującej publiczności

Korespondentki

inseratowe

Korespondentki te sprzedawane po tra-fikach i biurach dzienników w cenie po 60, 90, 120, 150 i 180 h. upra-wniają do umieszczenia w drobnych anonsach 10, 15, 20, 25 względnie 30 wyrazów, co nie wymaga większego trudu jak napisanie anonsu na doty-czącej kartce i wrzucenie tej kartki do skrzynki pocztowej.

K. R. GJAN.

MUSZKA

POWIEŚĆ.

DO NABYCIA
W ADMINIST. SŁOWA POLSKIEGO.
CENA 3 KORONY.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 27 czerwca 1901 r.

Kursa wszelkich akcyj i różnych lo-sów, notowane są „od sztuki” w walucie koronowej.

Ogólny dług państwa.

	placę tądaję
Renta papierowa	98.25 98.55
Renta srebrna	98.20 98.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	181— 182—
1860 po 500 zł. wa. 5%	139.75 140.75
1860 po 100 zł. 5%	171.25 172—
1864 po 100 zł.	208— 209—

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% na 100 zł.	117.95 118.05
Renta wolna od pod. 4% na 200 kor.	95.75 96.95
Renta inwest. austr. 3 1/2% na 200 kor.	84.35 84.65

Obligacje kolejowe.

Kol. Alcyk. Albrechta za 100 zł. 4%	95.— 95.80
Kol. Cesarzowej Elżbiety walciołowe od podatku na 100 zł. 4%	115.50 116.40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 4%	123.75 124.75
Kol. Alcyk. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	95.75 96.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5%	426.75 428.—

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	— —
w stocie za 200 zł. 5%	— —
bukowiński lokal. za 200 koron 4%	93.50 94.—
Kol. Al. Karola Ludwika za 200, 100 zł.	95.30 96.30
wwozkoczern-jaskielce z r. 1894 za Kor. 3 pr.	93.40 94.80

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta na 100 zł. 4%	117.90 118.10
Węg. renta kor. wolna od pod. 4%	92.90 93.15
Poż. kol. z 1889 r. 4 1/2% na 100 zł.	120.75 121.80
Węg. obl. regni Cluj na 100 zł. 4 pr.	145— 146—
pozapremiowa na 100 zł.	174— 175—
na 50 zł.	174— 175—

Dług publiczny pożyczki.

Pań. kraj. Bukowiny z r. 1898 los na 200 kor. 4%	92— 93—
Bukowiński obl. propinacynowy los. na 200 kor. 5%	101— 102—
Gallo. pań. kraj. z r. 1898 na 200 kor. 4%	91.25 92.25
Gallo. obl. propin. z roku 1899 na 200 kor. 4%	96— 96.80
Pożyczka premiowa m. Wiednia z r. 1874	122.50 123—
Pożyczka bulgarska Lwowa z roku 1898 na 200 kor. 4%	87.25 88.—
4 1/2% pożyczka m. Lwowa 1900 r.	97.25 97.75
Renta włoska na 100 lir. 4%	— —
Pożyczka bułgarska z r. 1892 6%	94— 95—

Liści zastawne. Oblig. hipot. Liści Alcyk. (za 100 zł. nom.)

Austr. sankt. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	94.25 95.25
Bukowiński sankt. kred. ziem. los. 6%	103.— 104.—
Bukowiński obl. propinacynowy los. 4%	93.— 93.50
Gall. Alcyk. bank hip. 10% prem. los. 5%	109.70 110.15
los. 60 lat 4 1/2%	98.— 99—
los. 60 lat na 200	80.— 81.—
Gall. Tow. kred. ziem. 4% los. 60 lat	91— 91.60
4% los. 41 lat	93— 94—
4% stare	93.— 94.—
4% na 200 kor.	91.— 91.96
Banka krajowego 4 1/2% 51 1/2 lat.	99.— 99.80
Banku krajow. los. 57 1/2 lat na 200 kor. 4%	92.— 93.—
Banku krajowego oblig. komun. 5 em. 5%	101.80 102.50
krajowego oblig. komun. 5 em. 4 1/2 lat na 200 kor. 4 1/2%	98.75 99.50
Banku krajowego obligac. komun. 4 em. 45-let., za 200 kor. 4%	92.50 93.50
Banku krajow. obl. kul. los. na 200 kor. 4%	92.— 93.—
Austr. węgiersk. bank 40% lat los. 4%	99.— 100.—

Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.	
Kol. Lwów-Czern-Jassy z r. 1884 na 800 zł. 4% minie 10%	85.35 86.35
Kol. Lwów-Czern-Jassy z r. 1884 na 800 zł. 4%	98.40 99.50
Gall. kol. luk. wschodn. za 100 zł. 4%	105.80 106.20
Gall. Węg. kol. op. 1870 na 200 zł. 6%	105— 106.30
1872 na 200 zł. 6%	105— 106.30
1887 na 200 zł. 4%	93.75 94.75

Różne losy

a) Losy procentowe.

Austr. sankt. kr. a. obl. pr. z r. 1880 8 1/2%	247.— 250.25
1880 8 1/2%	242.60 248.75
Tow. Ang. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	405.— 420.—
Ugrynowskie Dunaju z 1870, 100 zł. 5%	258— 260—
Węg. Banku hip. po 100 zł. 4%	236.90 241—
Pożyczka m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	— —
m. 50 zł. 4%	— —
Pożyczka m. herb. prem. po 100 frank. 3 1/2%	82— 85—
Tureckie obl. prem. 200 zł. po 400 fr.	103.35 —

b) Losy bezprocentowe.

Buda-pesztańska (Habsburg) 6 st.	16.65 17.50
Zakł. kred. dla k. l. p. po 100 zł.	398.— 401—
Clary 40 zł. mk.	143.— 146—
Pożyczka m. Lublana 20 zł.	83.— 77.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	78.— 74.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	60— 59.50
Ofen 40 st.	154.— 163.—
Pałdy 40 zł. mk.	161— 163—
Czerw. krajowa austr. tow. 10 zł.	49.50 50.50
Czerw. krajowa austr. tow. 5 zł.	24.75 —
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	58.— 61.—
Banku 40 zł. mk.	206— 207—
Post. budowlana 20 zł.	80— —
Genols 40 zł. mk.	234— 238.—
Losy komun. m. Wiednia z 1874 r.	394.25 —

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Dukow. kor. uk. (ako. pierw.) 200 zł. = 400 k.	400— 405—
400 k. (ako. sankt.) 200 zł. = 400 k.	335— 350—
Kol. poln.-wos. Ferd. 1000 zł. mk. = 2100 k.	5970.— 5990.—
Lwów-Czern-Jassy 200 zł. = 400 k.	542— 544—
włoch.-gall.-lok. 200 zł. = 400 k.	392.— 400.—
państwowy 200 zł. sr. = 400 k.	662.50 —
południowy 200 zł. sr. = 400 k.	99.50 —
węg.-gall. f. 200 zł. = 400 k.	420.— 421—

Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	276— —
Banku banku handl. 500 zł.	2432— 1438—
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. al.	645.59 —
Węg. banku kredyt. 300 zł.	652— —
Deł. austr. tow. enk. 600 zł.	524.— 525.—
Gall. banku hipot. 200 zł.	593— 594—
dla handlu i przem. 200 zł.	805.25 805.—
Banku dla kraj. koronowy 200 zł.	405.50 429.50
Austr.-węg. 600 zł.	1670.— 1672—
Związk. (Antoniński) 300 zł.	551— 568.—
Banku awiażak. 100 zł.	267.50 268—
Zinevstkański banku 100 zł.	270— 270.50

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych

Halle. karpac. naft. towara. 500 kor.	839.— 842—
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	420 —
Frankiego Tow. sola n. prem. 200	1630.— 1781—
Schodnia 500 kor.	1300.— 1305—
Tureckie kara. tytoniu 200 fr. per. st.	287— —
Trifall tow. kop. węgla 10 st.	460 — 459—

Waluty.

Dukat cesarski	11.32 11.36
Austr. węg. 8 gold. złota moneta	11.34 11.35
20-frankowa	19.03 19.05
20-markowa	23.46 23.62
Losy/akcyj/papierowy	117.32 117.50
Niemieckie banknoty na 100 marek	90.85 91.85
Włoskie banknoty na 100 lig.	9.5326 9.54
Souveny.	32.91 34.03

Berlin, dnia 27 czerwca:

Posn. luty zastawne 4 proc. Berya 6-11	101.75
3 1/2 proc.	91.70
3 proc. Berya A.	87 —
Posn. luty rentowe 4 proc.	102.—
3 1/2 proc.	96.50
Posn. obligacje prow. 3 1/2 proc.	96.75
Kable (100)	216.00
Austr. banknoty (100)	85.—
Liści zastawne 400. Polak. 4 1/2 proc.	96.80

Warszawa, dnia 27 czerwca:

Liści likwid. Król. Polak. dute.	99.20
drobne	98.75
Ros. Pol. Prem. z roku 1884	248.—
1888	290.—
Obl. orem. Banku sasko-bawarskiego	92.3—
Liści zast. Tow. kred. ziemsk. dute	95.84
drobne	95.84
miłsta Warszawy her. VII.	99.00
4 1/2 proc.	92.15

Petersburg, dnia 27 czerwca:

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1884	941.—
z r. 1886	288.—